

niedziela, 03.05.2026

Piąta Niedziela Wielkanocna - rozważania do dzisiejszej Ewangelii

Lekarstwo na niespokojne serce..

Rozważania do Ewangelii J 19, 25-27.

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znaście drogę, dokąd Ja idę». Odezwał się do Niego Tomasz: «Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?» Odpowiedział mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście». Rzekł do Niego Filip: «Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy». Odpowiedział mu Jezus: «Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: „Pokaż nam Ojca”? Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie – wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła! Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca».

Pismo Święte w wielu miejscach mówi o niepokoju serca. Niepokój, który odczuwam, może mieć wiele źródeł, dlatego ważne jest rozeznanie, aby dotrzeć do jego korzeni. Wystarczy zadać pytania, które mogą pomóc w tym rozeznaniu. Co powoduje niepokój w moim sercu? W jakich sytuacjach, relacjach lub okolicznościach życiowych czuję niepokój? Jakie związane z tym myśli rozpoznaję? Powinniśmy zbadać nasze serca poprzez dobry rachunek sumienia. Światło, które daje nam Duch Święty podczas tego zadania, jest niezwykle pomocne w poznaniu grzechu, który leży u podstaw niepokoju. Pismo Święte w wielu miejscach wskazuje, że niepokój w nas jest wynikiem zatwardziałego serca. Takie serce jest z kolei skutkiem grzechu i trwania w nim. Tak bardzo żyłem się ze swoimi grzechami, że stały się one moim sposobem życia. Bóg jest stwórcą pokoju, podczas gdy grzech i upór rodzą niepokój i lęk. Wiele osób pędzi przez życie, zaniedbując Boga i Jego Słowo. Bez Boga w centrum naszego życia pozostaje pustka, w którą wkrada się niepokój. Pokuta i wyrzeczenie się grzechu w dobrej spowiedzi przyniosą ci pokój. Innym źródłem niepokoju w sercu są wątpliwość i brak wiary. Jezus mówi św. Faustynie, że to właśnie wątpliwość i brak zaufania bardzo ranią Jego serce. O tym i o niepokoju mówi właśnie na początku dzisiejszej Ewangelii, ponieważ odczuwa i widzi niewiarę Tomasza, ale zwraca się do wszystkich, ponieważ pragnie umocnić serca swoich uczniów. Sytuacje życiowe zmuszają nas do odczuwania niepokoju i lęku, ale istnieje lekarstwo na niespokojne serce: „A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, strzeże serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie” (Flp 4, 7). Dlatego postanówmy każdego dnia uświadamiać sobie powody do pokoju, nadziei i radości, które mamy w naszym Panu, Jezusie Chrystusie. Bądźmy ludźmi pokoju, ponieważ nasz Bóg jest Bogiem pokoju.

K.M.P.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/arttykul/122868>

<https://www.magnific.com/pl/darmowy-obraz-ai/mistyczna-reprezentacja-wielkiego->

tygodnia_416630897.htm#fromView=search&page=1&position=40&uuid=77b9775a-6157-43ee-8df4-dc21a0247648&query=Religia+serce (grafika)